

# Dr Kenneth Mathews, Genesis, sesja 3A, Historia ogrodu

© 2024 Kenneth Mathews i Ted Hildebrandt

To jest dr Kenneth Mathews w swoim nauczaniu na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 3A, Historia ogrodu, część 1, Księga Rodzaju 2:4-3:24.

Sesja 3 to Historia ogrodu. Pod tytułem pokoleń w rozdziale 2, wersecie 4, historia ogrodu dociera do rozdziału 4, wersetu 26. Innym sposobem zrozumienia historii ogrodu jest jej treść, tak więc od rozdziału 2, wersetu 4 do końca rozdziału 3, werset 24, te dwa rozdziały dotyczą wydarzeń w ogrodzie. Rozdział 4, wersety od 1 do 26, dotyczy tego, co dzieje się z rodziną ludzką poza ogrodem.

Porozmawiajmy więc najpierw o tym, jak opis stworzenia w rozdziale 2 jest powiązany z rozdziałem 1. Powiedziałem już wcześniej, że rozdziały 1 i 2, dwa opisy stworzenia, uzupełniają się i istnieje związek, w którym ogólne stworzenie jest określone w odniesieniu do szóstego dnia, w którym Bóg stworzył rodzinę ludzką na swój obraz. Tak więc, kiedy spojrzymy na nagłówek rozdziału 2, werset 4, przekonamy się, że odzwierciedla on echo rozdziału 1, werset 1. Przejdźmy dalej, patrząc na rozdział 2, werset 4. Oto opowieść o niebiosach i ziemi, lub moglibyśmy powiedzieć, pokolenia niebios i ziemi, kiedy zostały stworzone. Zauważcie więc, że jest to język, który znajdziecie w rozdziale 1, wersecie 1 – kontynuowanym, gdy Pan Bóg stworzył ziemię i niebios.

Zatem zauważymy, że istnieje podobieństwo z werselem początkowym, a następnie znajdziemy podobieństwo pomiędzy tym, co odkryliśmy w rozdziale 1, wersecie 2 i rozdziale 2, wersety 5 i 6. W rozdziale 1, wersecie 2 i następnym: zauważycie i zapamiętajcie, że rozdział 2, werset 2, opisuje, jaka była ziemia, zanim Bóg powiedział w wersecie 3: „Niech stanie się światłość”. Dowiedzieliśmy się, że nieproduktywna ziemia, a następnie niezapełniona i niezamieszкана ziemia nie sprzyjają podtrzymywaniu życia ludzkiego. I tak przez pierwsze trzy dni Bóg wspominał, że ziemia jest nieproduktywna, a jednak trzeciego dnia wydaje roślinność.

A potem dni czwarty, piąty i szósty odzwierciedlają niezamieszkaną ziemię, ale Bóg w dniach czwartym, piątym i szóstym napełnił stworzenie ptakami w powietrzu, i macie ryby morskie, a szóstego zwierzęta lądowe dzień, a potem rodzina ludzka. Ale kontrast byłby pomiędzy werselem 2 i werselem 3. W wersecie 2, jeśli pamiętacie, mieliśmy trzy klauzule, trzy opisy okoliczności w czasie, gdy Bóg mówił: „niech stanie się światłość”. W pierwszym przypadku mieliśmy opis ziemi, która była bezkształtna i pusta.

A potem była woda morska. I po trzecie, chociaż panował tam, w przypadku zwyczajnych rozmów, chaos, był on ograniczony obecnością kierownictwa Ducha Bożego. I to byłby twój trzeci opis.

Jeśli chodzi o rozdział 2, wersety 5 i 6, podobnie mamy trzy okoliczności, które zostały opisane, zanim Bóg powiedział w wersecie 7, a raczej, że narracja mówi w wersecie 7: Pan Bóg ukształtował człowieka. Było to konieczne, aby mógł istnieć działający ogród, w którym wytwarzana byłaby roślinność podtrzymująca życie ludzkie. Pierwszą okolicznością jest to, że w wersecie 5 żaden krzew polny nie pojawił się jeszcze na ziemi.

Po drugie, na polu nie wzeszła jeszcze żadna roślina. Trzeci znajduje się w wersecie 6, ale strumienie wypływały z ziemi i nawadniały całą powierzchnię ziemi. Pomiędzy wersetami 5 i 6 lub na końcu werseku 5 podano powód, dla którego nie było rośliny.

Stało się tak, ponieważ Pan Bóg nie zesłał deszczu na ziemię i nie było hodowcy. Nie było ogrodnika, który mógłby uprawiać ziemię. Zatem Bóg zamierza odwrócić te okoliczności i stworzyć kultywatora, a następnie uprawę ogrodu.

Na przykład wersek 15 rozdziału 2 mówi, że Pan Bóg wziął człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i doglądał. Jakie są różnice między rozdziałami 1 a rozdziałami 2–4? A to znaczy, dlaczego dla narratora korzystne jest przedstawienie nam dwóch opisów stworzenia? Cóż, w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju położony jest nacisk na symetrię, zasadę organizacyjną tych sześciu dni plus jeden, dzień siódmy. To mówi nam, że Bóg był wielkim projektantem i że stopniowo dążył do osiągnięcia celu.

Mamy powtarzający się język formuł. Na przykład najlepiej zapamiętać, że był wieczór, był poranek, a potem był pierwszy, drugi i trzeci dzień. Pamiętaj także, że w rozdziale 1 jest ustawienie uniwersalne.

Jest kosmiczny w swoim opisie, a tempo, w jakim jako czytelnicy przechodzimy z dnia na dzień, jest bardzo szybkie. Również imię Boga, Elohim, zostało po prostu przetłumaczone jako Bóg, hebrajskie słowo Elohim zapisywane jest jako ELOHIM. To imię Boga jest zazwyczaj rozumiane jako podkreślające, jak znajdujemy w tym rozdziale, ideę bóstwa i boskości.

A w tym rozdziale wszechmocny, wszechmocny Bóg, który przemawia i stwarza wszechświat. A następnie językiem technicznym, którego używa się, na przykład, słowem „stwórz”, w tym słowie w języku hebrajskim jest bara, bara, bara, którego używa się w Starym Testamencie, gdy podmiotem jest Bóg, więc można go uznać za język specjalny odnosząc się do

tego, co Bóg czyni, Bóg stwarza. Zatem słowo, na przykład obraz, znowu musi być bardzo konkretnym, jasnym językiem technicznym, który należy wyjaśnić i zinterpretować.

Kiedy ostatnim razem mówiliśmy o obrazie Boga, pamiętacie, że mówiliśmy o tym, jak Bóg stworzył mężczyznę i kobietę w taki sposób, że istniało dzielenie się, możliwość dzielenia się na zasadzie relacyjnej i że Bóg osobowość oraz że mężczyźni i kobiety posiadają osobowość. Kiedy teraz mówię o osobie, o tym, że mężczyźni i kobiety są osobami, a Bóg jest osobą, nie chcę, żebyśmy doszli do wniosku, że Bóg jest dokładnie taki sam, jak my jesteśmy osobami. To osoba językowa pomaga nam przez analogię zrozumieć, że On jest istotą, istotą osobową, ożywioną żywą istotą, a nie tylko zasadą, nie tylko nią, nie tylko siłą, żadną z tych rzeczy, ale istotą osobową.

Jeśli chodzi o rysowanie analogii, jest to jedyny sposób, w jaki Bóg może się z nami skutecznie komunikować, ponieważ jesteśmy skończeni i mamy ograniczenia, podczas gdy On jest nieskończony bez żadnych ograniczeń. Zatem jeśli chodzi o tworzenie równań, powodem, dla którego możemy je tworzyć, porównując rzeczy z rzeczami, jest to, że znamy obie strony równania. Oto przykład, w którym mamy, powiedzmy, żółtą kulę, a następnie jest słońce, które ogólnie jest żółte, więc znamy obie strony równania i możemy zobaczyć pewną analogię między nimi, słońce, a potem żółta piłka.

Ale jeśli chodzi o Boga, znamy tylko połowę równania, a jest nią ludzkie doświadczenie i wiedza. Jesteśmy ograniczeni do tego, czym Bóg jest w swej całości, do wszystkiego, co możemy o Bogu wiedzieć. Bóg objawia najważniejsze rzeczy o sobie, abyśmy mogli cieszyć się tą szczególną relacją, jaką mamy z naszym Stwórcą.

Zatem możemy poznać umysł Chrystusa, możemy osobiście poznać umysł Boga, naszego Stwórcy i Jego Syna, ale tylko dlatego, że Bóg zdecydował się objawić umysł swojego umysłu. Zatem mamy to, ale nie mamy całego Jego umysłu. Jeśli chodzi o rozdziały drugi i czwarty, znajdujemy dość kontrast, podczas gdy w rozdziale pierwszym jest wzniosła proza, a w rozdziałach od drugiego do czwartego nagle odnajdujemy znajomość.

To bardzo ziemiste. Jest to opowieść z fabułą narracyjną z udziałem uczestników, z mową bezpośrednią i mową pośrednią, zmianą przyczyny i skutku, którą zwykle widzisz w fabule narracyjnej, i jest wysoce procesyjna od tego wydarzenia, a następnie jego konsekwencji lub wyniku. Wtedy przekonasz się, że ogród jest scenerią lokalną, a nie uniwersalną, która jest kosmiczna.

Następnie szóstego dnia następuje powolne, skupione tempo. To, co jest uderzające w rozdziale drugim z werselem czwartym, to jego nagłówek jest taki, że mamy inne imię dla Boga, które jest połączone z imieniem znajdującym się w rozdziale pierwszym: Bóg, Elohim. Można to znaleźć w rozdziale drugim, wersecie czwartym, gdzie zanotowano słowo PAN.

Jest to również ważne, ponieważ jest pisane małymi literami. Za każdym razem, gdy czytasz angielskie tłumaczenie Starego Testamentu, gdzie używasz małych liter, PAN wielkimi literami, jest to tłumaczenie hebrajskiego słowa, które jest wyjątkowe, unikalne i jest to hebrajskie imię, Jahwe. Napiszę to JAHWEH.

W Starym Testamencie Jahwe jest utożsamiany z Bogiem przymierza Izraela. I posługuje się tym imieniem, które objawił, i wyjaśnił znaczenie imienia Jahwe. Znajdziesz to w Księdze Wyjścia, a znajdziesz to na przykład w trzecim rozdziale Wyjścia i szóstym rozdziale Wyjścia, a także w rozdziałach 33 i 34 Wyjścia, gdzie wyjaśnione jest imię Jahwe.

Nie oznacza to jednak, że imię Jahwe było nieznane przed czasami Mojżesza, ale raczej, że imię to było pełniej rozumiane i wyjaśniane w czasach Mojżesza. Zatem już w rozdziale drugim, wersecie czwartym, pojawia się imię Jahwe. Co ważne, w ostatnim wersecie rozdziału czwartego czytamy, że w tym czasie ludzie zaczęli wzywać imienia Jahwe, co oznaczało, że istniało powszechne oddawanie czci Bogu pod imieniem Jahwe i przy jego imieniu.

Ponadto w rozdziałach od drugiego do czwartego dowiesz się, że jest to nietechniczny, powszechny język konwersacyjny, w którym występuje wiele gier słownych. W tym miejscu używa się języka, aby podkreślić znaczenie tego, co jest opisane. A bardzo dobry można oczywiście znaleźć w tym, który prawdopodobnie już znasz, a który znajduje się w rozdziale drugim, wersecie 23.

Mężczyzna powiedział: „To jest teraz kość z moich kości”, odnosząc się do kobiety, Ewy i ciała z mojego ciała, będzie nazywana, a ja błędnie to wymówię, aby wyrazić swoją opinię, biada człowieku, bo została wzięta z mężczyzny. Jest więc sztuka pokazana po angielsku i szczęśliwie, że można to zrobić po angielsku, ponieważ istnieje jedność, połączenie pomiędzy człowiekiem nieszczęsnym a człowiekiem. Słyszycie to po hebrajsku, słowo oznaczające biada mężczyźnie, kobiecie, po hebrajsku to ish, shah, ish, ISH, ish, a potem shah, SHA.

A słowo oznaczające człowieka brzmi tutaj ish, ish, ISH. Tego rodzaju gry słowne będą często pojawiać się w narracji hebrajskiej, a to tylko jeden przykład. Podsumowując, rozdział pierwszy świadczy o wszechmocnym, autorytatywnym słowie Boga, który jest całkowicie odrębny, całkowicie odmienny od stworzeń i od stworzenia, a następnie o tym, jak zaprojektował On stworzenie, aby podtrzymywało życie ludzkie i jak uczynił życie ludzkie ze zdolnością do nawiązania kontaktu z Nim jako do osób oraz że istnieje uroczysty siódmy dzień, dzień, w którym jest dzień uznany za święty, poświęcony i całkowicie oddany czci i celebracji stworzenia Bożego.

Kiedy weźmiesz to razem i porównasz z rozdziałami od drugiego do czwartego, otrzymasz uzupełniającą się ideę zaangażowania przymierza ze strony Boga. Przekonamy się, że stworzenie i mężczyzna, kobieta, mają tę zdolność cieszenia się dobrymi darami Boga w stworzeniu, zwłaszcza tym ogrodem, i że istnieje szczególna komunika-

jaką Bóg ma z ludzkością, a nie to, co znajdujemy w stworzeniach, inne stworzenia. Powiniennem również podkreślić, że gdy będziemy kontynuować rozdziały drugi i trzeci, istnieje różnica w rozdziale drugim, gdzie panuje harmonia, wspólnota Boga i ludzkości, ludzkość i jak w ludzkości istnieje harmonia między kobietą i mężczyzną, a następnie, jak istnieje pokój między mężczyzną i kobietą, ludzkością i stworzeniami ogrodu.

Niestety, zostanie to zakłócone w wyniku tego, co znajdziemy w rozdziale trzecim, a mianowicie nieposłuszeństwa ze strony mężczyzny i kobiety. Teraz te harmonijne relacje uległy rozkładowi. Odkryjemy, że ta niezwykle ważna, najważniejsza relacja zostaje zerwana, gdy całe stworzenie jest posłuszne słowu Pana z rozdziału pierwszego i tak było, i tak było, i tak było.

Jednak w rozdziale trzecim dowiadujemy się, że ludzkość decyduje się na nieposłuszeństwo Panu, co skutkuje zerwaniem relacji. Bóg ma relację stwórcy ze wszystkimi swoimi stworzeniami, całą ludzkością. Ale to, o czym tu mówimy, to relacja, która jest zapewniona i zostanie odzyskana przez i w imieniu ludzkości przez samego Boga.

A zatem, wiemy, jako chrześcijańscy czytelnicy, dokonuje się to przez Boga w Panu Jezusie Chrystusie, który nas jedna z Bogiem i naprawia, ale wykracza to nawet poza relację, która najpierw została zerwana między naszymi pierwszymi rodzicami a tą z Bogiem. W rozdziale trzecim dowiemy się także, że w rodzinie ludzkiej panuje rozłam. W wyroczniach sądu, o których za chwilę przeczytamy, toczy się konflikt, walka pomiędzy kobietą i mężczyzną.

Znajdujemy to w rozdziale trzecim, wersecie 16. Ostatnim razem, podczas wcześniejszej dyskusji, mówimy o bitwie pomiędzy potomstwem kobiety a potomstwem węża w rozdziale 3:15. Tak więc, wąż reprezentujący świat zwierząt, widzicie pęknięcie, pęknięcie w pokojowym współistnieniu mężczyzny i kobiety oraz innych stworzeń świata zwierząt.

Teraz jest patrzenie. Możemy wtedy patrzeć razem, kiedy będę pracować nad opisem stworzenia człowieka. Ale najpierw zauważ, że kładzie się nacisk na zawężenie ogrodu i stworzenie jego kultywatora. Zauważycie, że w wersecie piątym używa się tego opisu, że jeszcze nie pojawił się na ziemi.

Słowo „ziemia” można również przetłumaczyć jako „ląd”. I myślę, że może się tu wydarzyć to, że przenosimy się z ziemi na ziemię, a Bóg nie zesał deszczu na ziemię. Tutaj przedstawiona Ziemia w nowej, międzynarodowej wersji, ale przenosimy się z Ziemi do konkretnej krainy, która jest teraz opisana.

A powodem, dla którego mówię o tym jako o ziemi, jest to, że w wersecie szóstym jest mowa o ziemi, ale strumienie wychodziły z ziemi i nawadniały całą powierzchnię ziemi

. Przenosimy się więc z ziemi na ląd. A potem, jeśli spojrzymy na werset ósmy, teraz Pan Bóg zasadził ogród na wschodzie w Edenie.

Zatem ten ogród znajduje się w regionie na obszarze określanym jako Eden. To stanie się bliskie lub jasne. Jeśli spojrzysz ze mną ponownie na werset 15, Pan Bóg wziął człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden.

To jest więc ogród, który pojawia się w Edenie. Przenosimy się z Ziemi na ląd do Edenu, a następnie specyficzny ogród w regionie Edenu staje się uprawny, ponieważ ma dobre źródło wody, o którym znajdujemy w wersetach od 10 do 14. Zatem na początku były strumienie i mogły tłumaczyć się jako mgła.

Być może byłoby to; nie wiemy z całą pewnością, wody podziemne, które dostarczyły trochę wody dla części lądowej. W tym regionie Eden będzie miał rzeki w tym regionie, które są wymienione w wersetach od 10 do 14. Dwie z tych rzek, które znamy, to Tygrys i Eufrat, które będą znajdować się w południowym Iraku, gdzie te dwie rzeki spotykają się w Mezopotamii.

Pozostałych dwóch rzek nie znamy, Pizon, a potem także Giszon. Pizon i Giszon, ten rymowany dwuwiersz, nie wiemy o nich. Można to zaprojektować jako literacki sposób powiedzenia, że istnieją dwie starożytne rzeki, których nie można już odzyskać.

Pomaga nam to jednak zrozumieć ogólny region, w którym znaleziono ogród. Z naszych odkryć archeologicznych, a także z historii geologicznej wiemy, że centrum cywilizacji znajdowało się w Dolinie Mezopotamii.

Porozmawiajmy teraz o stworzeniu człowieka w wersecie 7. W wersecie 7 mamy język, który przedstawia Boga w sposób wysoce antropomorficzny.

Innymi słowy, opisuje Boga tak, jak my opisujemy człowieka. Zatem w wersecie 7 czytamy, że Pan Bóg ukształtował człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza dech życia, a człowiek stał się istotą żywą. Po pierwsze, słowo „uformowany” jest słowem używanym przez garncarza, który kształtuje glinę w ceramikę.

Mamy więc wysoce antropomorficzny, intymny opis Boga, który unosi się nad stworzeniem człowieka, używając pyłu ziemi i nadając mu postać człowieka. Ponieważ istnieje ten strumień, najlepiej można zrozumieć, że nie był to pył w postaci proszku, ale raczej gleba, a następnie można było kształtować i formować wody powierzchniowe, glinę i błoto. Następnie dowiadujemy się, że Bóg unosząc się nad glinianą figurą tchnął tchnienie życia.

To jest źródło mocy życia. I tak, poprzez ten wdych, postać staje się ożywiona, żywa. Zatem zasugerowałeś tutaj, że

jeśli chodzi o Boże stworzenie, mamy istotę ożywioną i nieożywioną, abyśmy mieli ciało, a następnie ludzkiego ducha.

A ciało i duch ludzki ożywają. Konsekwencją tego jest to, że człowiek stał się – i to słowo stało się, co jest ważne w naszym tłumaczeniu – żywą istotą. Słowo to, obecne w naszych przekładach, tradycyjnie stało się duszą żywą.

Hebrajskie słowo tłumaczone w wersji New International i wielu innych wersjach to słowo nefesz. Nefesz. I przeliteruję to dla ciebie. NEFESZ. NEFESZ. Nefesz.

A kiedy przestudujesz słowo nefesz, odkryjesz, że słowo to ma szersze znaczenie i zastosowanie niż słowo dusza. Powodem, dla którego bycie jest lepiej oddane, jest to, że słowo nefesz może odnosić się do całej istoty, całej osoby, a nie tylko tego, co niematerialne. Dusza może sugerować po prostu to, co niematerialne i nie uwzględnia ciała.

Jednym z problemów związanych z duszą jest to, że nasi współcześni czytelnicy mogą ją błędnie zrozumieć jako odwieczną zasadę, wieczną istotę, taką jaką znajdujemy w filozofii greckiej, która rozumie duszę jako pochodną uniwersalnego Boga, uniwersalnej duszy. W Biblii jednak musimy zrozumieć, że dusza nie jest rozumiana w ten sposób, ale raczej biblijna idea to cała istota człowieka. Są na przykład w tych fragmentach refleksyjny psalmista, który mówi o mojej duszy i zaczyna myśleć o sobie refleksyjnie, wewnątrz, wewnątrz i rozmawia ze swoją duszą, ze swoją istotą.

Albo gdy znajdziemy osobę, która nie żyje, można ją opisać jako martwego nefesza, martwą istotę. Bycie jest więc bardzo użytecznym i, jak sądzę, dokładnym odzwierciedleniem tego, co się tutaj dzieje, że człowiek nie jest wieczną zasadą ani wieczną duszą; jest zdecydowanie śmiertelny i raczej nefesz oznacza tutaj żywą istotę w porównaniu z martwą istotą. Ale cała istota posiadająca osobowość.

Jest jeszcze inny obraz, który jest wysoce antropomorficzny i który można odnaleźć w stworzeniu kobiety. I zaczynając od drugiej połowy wersetu 20, w przypadku mężczyzny, czyli w niektórych naszych wersjach moglibyśmy zacząć tłumaczyć imię Adam. Człowiek to Adam i oczywiście masz osobiste imię Adam i jest to po prostu jedno z wielu słów, które nawiązują do imienia mężczyzny, Adama.

Wersje nie są zgodne co do tego, kiedy należy je przetłumaczyć jako imię osobiste, a kiedy nadal należy je przetłumaczyć jako dźwięk rodzajowy, stary. Ale słyszycie grę słów z Adamem, czyli człowiekiem, a potem słowo oznaczające podstawę, z której człowiek został stworzony, czyli, będę to wymawiał powoli, Adamah. Adam i Adam.

To z pewnością świadczy o bezbronności człowieka; człowiek jest kruchy i człowiek jest ograniczony. Tak więc, jeśli chodzi o stworzenie kobiety, w wersecie 21 odkryjemy, że Bóg wziął jedno z żeber mężczyzny. Mówi się, że jest to tradycyjnie, zazwyczaj tak, jak macie w swoich tłumaczeniach, tak jak ludzie to rozumieli, ale w rzeczywistości oznacza tylko burtę, na przykład burtę łodzi. Rzecz w tym, że wziął żebro lub żebra, bok mężczyzny, i przeprowadził operację, zamykając je.

Ale zauważcie, że w wersecie 21 jest napisane, że człowiek zapada w głęboki sen. Jest to bardzo przydatne, ponieważ mężczyzna nie mógł obserwować stworzenia kobiety. Kobieta jest zupełnie inna niż to, co widział w przeciwieństwie do nadawania imion zwierzętom w wersetach od 19 do 20.

W ten sposób zachowuje się tajemnicę, a także znaczenie i wielkość kobiety, która jest identyfikowana jako jego pomocnica. Werseł 18 nie jest dobry w porównaniu z rozdziałem pierwszym, który wielokrotnie mówi, że kroki Boga są dobre, ponieważ chaos przekształca się w kosmos, na którego końcu umożliwia podtrzymanie i podtrzymanie życia ludzkiego; mówi, że to bardzo dobre, co Bóg mówi o swoim stworzonym porządku w rozdziale pierwszym. Niedobrze jest więc człowiekowi być samemu i zrozumiałe jest, dlaczego Bóg stworzył dla niego pomocnika odpowiedniego.

A sposób, w jaki Bóg stworzył kobietę, jeśli zauważycie, opiera się na idei budynku, budującego kobietę w, hm, z żebra. Zatem, jak jest napisane w wersecie 22, Pan Bóg zbudował kobietę, uczynił kobietę na wzór wykonawcy, który buduje, i przyniósł ją jako podarunek mężczyźnie. Dlaczego więc nie było dobrze, żeby mężczyzna był sam? Bardzo pomocna jest dla nas pamięć, że kiedy Bóg stworzył ludzkość, stworzył mężczyznę i kobietę jako istoty społeczne.

Oto wspólnota mikrokosmosu i sposób, w jaki mężczyzna i kobieta będą się rozwijać w komunii, w relacji wspólnotowej, w przeciwieństwie do życia w izolacji. Ale co ważniejsze, będziecie pamiętać, że błogosławieństwo wiąże się z prokreacją. I tak poprzez stworzenie mężczyzny i kobiety, dwóch różnych płci, którzy poprzez swój związek seksualny dadzą potomstwo ludzkie życie jako część błogosławieństwa Bożego.

Zatem, jeśli weźmiemy to razem pod uwagę, język antropomorficzny, ukazuje nam to troskę i intymność, jakie Bóg daje w stworzeniu mężczyzny i kobiety. Powinienem także dodać, że werseł 18, gdzie i werseł 20 mówią o odpowiednim pomocniku. Jest to język uderzający w swoim hebrajskim, ponieważ jest kombinacją słów, a jego znaczeniem jest w istocie odpowiedni pomocnik, ktoś, kto odpowiada człowiekowi.

Powtórzę raz jeszcze: jest to sposób, w jaki w innym języku, we wspólnym języku, w języku konwersacji, w bardzo obrazowym języku przedstawiania, mówimy o obrazie i o tym, że Bóg stworzył mężczyznę i kobietę na swój obraz. W ten sposób mężczyzna



i kobieta uczestniczą w stworzeniu w pełni jako istoty ludzkie. W obrębie tej ludzkości możemy różnicować się na podstawie ich seksualności.

Seksualność, w jaką angażują się mężczyzna i kobieta, jest błogosławieństwem Boga. Jest to postanowienie Boże, dzięki któremu urzeczywistni się dobro, które Bóg zaplanował dla rodziny ludzkiej, błogosławieństwo. Płeć ludzka, gdy realizowana jest zgodnie z wolą Boga, jest wielką przyjemnością i błogosławieństwem.

A także powiedziałbym, że ponieważ Bóg stwarza ciało, jak widzimy w stworzeniu mężczyzny i jak widzimy w stworzeniu kobiety, ci, którzy uważaliby ciało za złe, zarówno w starożytności, jak i dzisiaj, ci, którzy próbują nakłonić ciało do uległości, znęcając się nad ciałem lub odwrotnie, nie ograniczając pragnień ciała, ale raczej rozwiązując ciało. Hedonista, napędzany wyłącznie przyjemnością. Są to dwie skrajności, które nie odpowiadają temu, czego Biblia naucza na temat ciała.

My, jako chrześcijańscy czytelnicy, wiemy z korespondencji w Koryncie, że apostoł Paweł mówił nawet o ciele pojedynczej osoby i kościele jako o gronie wierzących, że Duch Święty zamieszkuje nasze ciało i że zamieszkuje wierzącego chrześcijanina. Co więcej, możemy powiedzieć, że sam Bóg czci ludzkie ciało, przychodząc w Panu Jezusie Chrystusie w pełni i całkowicie na ten świat jako istota ludzka. A poza tym, że ciało zmartwychwstało i mamy nowe zmartwychwstałe ciało w naszym Panu Jezusie Chrystusie.

I my także, którzy wierzymy w Chrystusa, będziemy mieli doświadczenie zmartwychwstałego ciała, które jest sprawne, odpowiednie do życia w niebie z Chrystusem. Zatem ludzka seksualność jest błogosławieństwem od Boga. Ciało jest błogosławieństwem od Boga.

To, co dzieje się w ogrodzie, jest zaprojektowane z miłości Boga, aby promować to, co dobre dla mężczyzny i kobiety. Tak więc, jeśli chodzi o opis w wersetych 8 do 14 rozdziału 2, odnajdujemy piękno w produktywności Bożego stworzenia, w którym umieszcza On mężczyznę, a następnie kobietę. Zwróć uwagę na to, co jest napisane w wersecie 9, o wszystkich rodzajach drzew, tak jak widzieliśmy różnorodność w opisie stworzenia z rozdziału 1 i jak każdy etap stworzenia ożywionego życia wytworzył się według własnego rodzaju.

Mamy wiele rodzajów drzew, które się rozmnażają. I powiedziano nam, że było to miłe dla oka. Było atrakcyjne, dobre i pożywne jako źródło pożywienia, które miało podtrzymać ludzkie życie.

A w widocznym miejscu były dwa drzewa. Pierwsze drzewo, drzewo życia, wskazywało, że w ogrodzie jest życie i że spożywanie drzewa życia zapewni życie człowieka. Mężczyźni i kobiety nie zostali stworzeni początkowo jako nieśmiertelni.

Zostali stworzeni jako śmiertelnicy. Tylko Bóg w swojej istocie, w swojej istocie jest nieśmiertelny. Mężczyźni i kobiety mogą wejść do życia wiecznego z Bogiem, do życia wiecznego, jak mówi apostoł Paweł w 1 Koryntian 15, że to śmiertelne ciało w tej śmiertelności zostanie przemienione w nieśmiertelność.

Zatem drzewo życia reprezentuje zasadę życia dostępną w ogrodzie. A to ma związek z obecnością Boga w ogrodzie. Drugie drzewo to drzewo poznania dobra i zła.

I chociaż toczy się wiele dyskusji na temat zrozumienia, czego dotyczy to drzewo, uważam, że istnieje dobry powód, aby stwierdzić, że wiedza o dobru i złu ma związek z mądrością. A to jest wielkie pogoń w starożytności. Wartość przypisywana mądrości, bardzo poszukiwana na starożytnym Bliskim Wschodzie w ich mitologicznych opowieściach, poszukujących życia i poszukujących mądrości.

I te dwa wielkie pragnienia ludzkości trwają w każdym z nas: pragnienie życia, a także pragnienie mądrości Bożej, aby wiedzieć, jak skutecznie żyć. Zatem Bóg dał nam pragnienia. Dobrze jest mieć ochotę na jedzenie.

To dobrze, że masz chęć do pracy. To dobrze, że masz pragnienie utrzymywania stosunków seksualnych i założenia rodziny. Wszystko to i wiele więcej – estetyczne piękno ogrodu, jak opisano w wersetach od 10 do 14, piękno złota i onyksu oraz różnych części ogrodu.

Wszystko to jest dobrym pragnieniem, ale nie możemy dać się zniewolić naszych pragnień. Przeciwnie, nasze pragnienia, aby miały wartość, aby nasze pragnienia były wolne od bezmyślnego przymusu i obsesji, które nieuchronnie prowadzą do rozczarowania i zniszczenia, muszą zostać ukształtowane przez dobroć Boga, który pokazuje nam, że nasze pragnienia pragnienia muszą być podporządkowane większemu dobru, jakie Bóg ma dla nas, swojej woli. Dlatego staramy się wykonywać wolę Bożą, która ogranicza nasze pragnienia, abyśmy mogli kontrolować nasze pragnienia, a nie pragnienia kontrolujące nas.

Kiedy będziemy kierować się prostymi pragnieniami, jak zobaczymy w rozdziale 3, ze strony kobiety i mężczyzny, ze smutkiem odkryjemy, że pragnienia te dają ograniczone zadowolenie w poczuciu kompletności i całości. Na przykład, jeśli twoje pragnienie jedzenia jest obsesją kontrolującą, odkryjesz, że musisz jeść i aby być usatysfakcjonowanym, musisz jeść więcej, ale nie możesz być zaspokojony, ponieważ musisz zjeść następny posiłek i następnego dnia i następnego, i może stać się destrukcyjne. Natomiast kiedy praktykujemy wolę Boga, Jego dobroć miłości i zaopatrzenia, Jego dobroć obecności, wszystko to sprawi, że w naszym życiu uświadomimy sobie piękno, łaskę, dobroć, dobroć i moc Boga w naszym życiu, aby Go poznać.

A poznając Go, lepiej rozumiemy siebie i poznajemy siebie. Wszystko to ma związek ze sposobem, w jaki kontrastujemy z najbardziej korzystnym,

pięknym dziełem Boga w stworzeniu z rozdziału 2. A potem, niestety, w rozdziale 3 będziemy mówić o tym jako o odwróceniu tego, co Bóg zamierzył co do stworzenia.

Pozwolę sobie zakończyć tę część pierwszej sesji kilkoma słowami na temat historyczności mężczyzny i kobiety, a zwłaszcza nadania imion Adamowi i Ewie. Czy były to rzeczywiste, historyczne, realne osoby, czy też po prostu reprezentowały ludzkość w jej najszerszym znaczeniu? Historia Adama i Ewy jest właśnie taką: historią, która nie ma żadnego historycznego odpowiednika z tym, co się wydarzyło lub co było rzeczywiste. Terminu „historyczny” luźno używamy do opisanego tego, co odpowiada rzeczywistości i rzeczywistości.

Myślę, że najlepsze powody, dla których warto uznać Adama i Ewę za dwie prawdziwe postacie historyczne, znajdują się w samej Księdze Rodzaju. Po pierwsze, napisy. Jak pamiętacie, jest ich 11 i przecinają one pierwotną historię rozdziałów od 1 do 11, poprzez szczególną historię patriarchalną rozdziałów od 12 do 50, począwszy od Abrahama.

I tak jak Abraham, Izaak, Jakub i 12 synów Jakuba zostali opisani przez autora jako rzeczywiste osoby w prawdziwym otoczeniu, które można historycznie powiązać z okresem historii, który udało nam się odzyskać zarówno z obiektów materialnych, jak i obiektów pisanych od środkowej epoki brązu do późnej epoki brązu, mniej więcej od 2200 do 1500 roku, tak jak jesteśmy w stanie potwierdzić, że opis Abrahama i jego rodziny pasuje do rzeczywistej historii, ponieważ napisy są to pokolenia mostu obu połówek Genesis, wówczas autor chciałby, abyśmy rozumieli także rozdziały od 1 do 11 jako rzeczywiste wydarzenia historyczne. Tak, opowiedziana w sposób inny niż historia jest wielokrotnie wyjaśniana i opowiadana w Biblii, a także we współczesnych czasach, przy użyciu bardzo wielu portretów, pewnego rodzaju, tak, skupionego na człowieku, zrozumianego przez człowieka języka, abyśmy mogli lepiej zrozumieć, w przeciwieństwie do języka technicznego, naukowego, a czasem historycznego, języka technicznego. Tak więc napisy, przynajmniej ze strony autora, można je przyjąć lub odrzucić, rozumianego Adama i Ewę jako realne postacie historyczne, a także Noego, a następnie potomków Noego powiązanych z Abrahamem.

Adam i Ewa są tak samo realni, jak Adam dla Abrahama i Ewa dla swojej żony, Sary. Następnie wyjaśnia się to w drugi sposób: genealogie. Jeśli weźmiemy pod uwagę genealogię rozdziału 5 i rozdziału 11, genealogię Seta, która prowadzi do Noego, a następnie syna Noego Sema w rozdziale 11, która prowadzi do Abrahama, to genealogie wskazują na powiązanie Adama z Noem i Abrahamem.

I tak, za pomocą genealogii, pisarz mówi nam, że są to rzeczywiste osoby historyczne i że istnieje powiązanie między pierwszym człowiekiem, drugim Adamem, ponieważ Noe i jego rodzina przeżyli potop, a następnie szczególną rodziną Abrahama, przez którą powiedziano nam, że Bóg ma na myśli błogosławieństwo dostępne dla wszystkich. Oto pierwsza część opowieści o ogrodzie. W naszej drugiej części podejmiemy historię z końca rozdziału 2, do ostatnich wersetów 24 i 25, a następnie porozmawiamy o grzechu, który

miał miejsce w ogrodzie, który tak zakłócił, ale nie spowodował, że całkowicie i całkowicie stał się przestarzały dobry plan Boga dla ludzkości.

To jest dr Kenneth Mathews w swoim nauczaniu na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 3A, Historia ogrodu, część 1, Księga Rodzaju 2:4-3:24.